

Sygn. akt II KK 149/13

## POSTANOWIENIE

Dnia 30 października 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Stanisław Zabłocki (przewodniczący)

SSN Dorota Rysińska (sprawozdawca)

SSN Włodzimierz Wróbel

Protokolant Anna Janczak

przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Beaty Mik,  
w sprawie **R. S.**

oskarżonego z art. 200 § 1 kk w zw. z art. 12 kk

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 30 października 2013 r.,

kasacji, wniesionej przez Rzecznika Praw Obywatelskich na niekorzyść skazanego  
od wyroku Sądu Okręgowego w K. z dnia 13 grudnia 2012 r., zmieniającego wyrok  
Sądu Rejonowego w O.

z dnia 3 sierpnia 2012 r.,

**oddala kasację, a kosztami sądowymi postępowania  
kasacyjnego obciąża Skarb Państwa.**

### UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w O., wyrokiem z dnia 3 grudnia 2008 r., uznał R. S. za  
winnego popełnienia dwóch czynów ciągłych, zakwalifikowanych z art. 200 § 1 k.k.  
w zw. z art. 12 k.k., polegających na tym, że:

I. w okresie od 2004 r. do października 2007 r. w O., działając w krótkich  
odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, dopuścił się wobec

swojej córki P. S., będącej wówczas osobą małoletnią poniżej lat 15, innej czynności seksualnej w postaci dotykania intymnych miejsc jej ciała,

II. w okresie od 2005 r. do października 2007 r. w O., działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, dopuścił się wobec swojej córki D. S., będącej wówczas osobą małoletnią poniżej lat 15, innej czynności seksualnej w postaci dotykania intymnych miejsc jej ciała,

i przy przyjęciu, że czyny te stanowią ciąg przestępstw skazał oskarżonego, na podstawie art. 200 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k., na karę 2 lat pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawiesił na okres próby 5 lat. Ponadto, na podstawie art. 46 § 1 k.k., Sąd zobowiązał R. S. do zadośćuczynienia pokrzywdzonym za doznane krzywdy przez uiszczenie na rzecz P. S. 30.000 zł, a na rzecz D. S. 15.000 zł.

Wyrok ten został zaskarżony apelacją obrońcy, po której rozpoznaniu Sąd Okręgowy w . wyrokiem z dnia 13 grudnia 2012 r., dokonał zmiany tego orzeczenia i uniewinnił R. S. od popełnienia zarzucanych mu czynów.

Przytoczony wyrok Sądu odwoławczego zaskarżył Rzecznik Praw Obywatelskich kasacją wniesioną na niekorzyść R. S. Wyrokowi temu zarzucił *„rażące naruszenie prawa procesowego, mające istotny wpływ na jego treść, to jest art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k., art. 457 § 3 k.p.k. i art. 424 k.p.k., polegające na tym, że orzekając odmiennie co do istoty sprawy i uniewinniając oskarżonego od przypisanych mu czynów z art. 200 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k., Sąd odwoławczy dokonał dowolnej, sprzecznej z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego analizy materiału dowodowego sprawy, która zarazem nie uwzględniła całokształtu tego materiału, a następnie przedstawiając motywy swojego stanowiska w uzasadnieniu orzeczenia, wyraził to w sposób niespełniający elementarnych wymogów, co w praktyce uniemożliwia dokonanie kontroli prawidłowości rozstrzygnięcia”*. Na tak sformułowanej podstawie autor kasacji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

#### **Sąd Najwyższy zważył, co następuje.**

Rozpoznawana kasacja okazała się niezasadna, a w przeważającej mierze wprost bezzasadna w stopniu oczywistym. Tak daleko idącą konkluzję nakazuje

Sądowi Najwyższemu przyjąć jednoznaczna ocena całkowitego niedostosowania wysuniętego w skardze zarzutu – dopuszczenia się przez Sąd odwoławczy uchybień natury procesowej – do wszystkich wywodzonych z tych uchybień skutków, jakie zdaniem skarżącego miały pozostawać w związku z całością zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Autor kasacji w jej uzasadnieniu sam dostrzegł – trafnie – że powody wyroku uniewinniającego R. S. od popełnienia obu czynów wchodzących w skład przypisanego mu ciągu przestępstw były różne. Zauważył więc, że w odniesieniu do czynu z pkt. I, dotyczącego P.S., Sąd odwoławczy w pełni podzielił ustalenia Sądu I instancji, w myśl których oskarżony wielokrotnie dotykał intymnych miejsc jej ciała oraz to, że rozstrzygnięcie Sądu wynikało z uznania, iż oceniane zachowania sprawcy nie miały charakteru przestępnego, ponieważ jako nieukierunkowane na zaspokojenie jego popędu seksualnego, nie wyczerpały znamienia dopuszczenia się „innej czynności seksualnej”, o jakiej mowa w art. 200 § 1 k.k. Skarżący odnotował też, że tylko odnośnie do zachowań zarzucanych oskarżonemu w pkt. II – na szkodę D. S. (zbliżonych do opisanych powyżej), Sąd odwoławczy odmiennie niż Sąd Rejonowy ocenił, iż zasadnicze dowody sprawy nie dają wystarczających podstaw do stwierdzenia, że zachowania te w ogóle miały miejsce.

Biorąc powyższe za punkt wyjścia, skarżący podnosi, że Sąd Okręgowy – w żadnym zakresie – nie sprostał obowiązkowi sporządzenia uzasadnienia wyroku reformatoryjnego w zgodzie z wymogami art. 424 § 1 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. Jednocześnie zarzuca, że stanowisko Sądu odwoławczego – w całości – rażąco uchybia treści art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k., przy czym argumenty swe różnicuje o tyle, iż w zakresie rozstrzygnięcia co do czynu dotyczącego D. S. wytyka Sądowi dowolność oceny zeznań obu pokrzywdzonych, pominięcie w analizie innych niż te zeznania dowodów, jak również lakoniczność i ogólnikowość podanej argumentacji. W odniesieniu natomiast do czynu dotyczącego P. S., nie tylko wymienia różne, rzekomo pominięte w ocenie Sądu dowody, ale akcentuje przede wszystkim kwestię nieuwzględnienia przez Sąd w argumentacji, prezentowanej na tle przyjętych w sprawie ustaleń co do zachowań oskarżonego podejmowanych dla żartu, czy poniżenia małoletniej, odmiennej od przedstawionej przez Sąd (na podstawie uchwały SN z dnia 19 maja 1999 r., I KZP 17/99, OSNKW1999, z. 7-8,

poz. 37) interpretacji pojęcia „inna czynność seksualna” (jak w wyroku SN z dnia 10 października 2007 r., III KK 116/07, Lex nr 346227).

Na tak zarysowanym tle wyraźnie widać, że podnoszone w zarzucie kasacji uchybienia procesowe, zwłaszcza w zakresie rażącej obrazy art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k., przystają jedynie do tej części zaskarżonego rozstrzygnięcia i atakujących je argumentów, których przedmiotem jest kwestia wykluczenia sprawstwa czynu na szkodę D.S. W tej to bowiem części Sąd II instancji dokonał własnej oceny dowodów i na tej podstawie przyjął inne, niż Sąd Rejonowy, ustalenia co do zachowań oskarżonego wobec tej z córek. Tego samego nie da się jednak odnieść do drugiej części zaskarżonego orzeczenia. Rzecz bowiem w tym, co zresztą jasno wynika z treści kasacji, że Sąd odwoławczy w najmniejszym stopniu nie podważył ani przeprowadzonej oceny materiału dowodowego, ani poczynionych ustaleń faktycznych – stanowiących dla Sądu *meriti* podstawę stwierdzenia odpowiedzialności karnej oskarżonego na płaszczyźnie art. 200 § 1 k.k. Za Sądem tym przyjął bowiem za udowodnione zarówno to, że oskarżony dopuszczał się aktów dotykania intymnych miejsc ciała córki P., jak i to, że przy swoiście pojmowanej swobodzie obyczajów lekceważył on jej niechęć do tych aktów, wykazując brak poszanowania jej godności i intymności, jak i to wreszcie, iż opisane w sprawie zachowania miały miejsce w obecności innych członków rodziny, w trakcie zabaw i żartów, nie zaś w celu pobudzenia lub zaspokojenia przez oskarżonego jego popędu seksualnego.

Rozważając wysunięty zarzut kasacyjny, Sąd Najwyższy uznał zatem, że w części, w której atakuje on ocenę Sądu Okręgowego co do braku znamion przestępstwa w działaniu oskarżonego podjętym na szkodę P. S. (pkt. I.), zarzut ten całkowicie chybia celu. Nie sposób w istocie dociec, w czym, zdaniem skarżącego, miała przejawiać się podnoszona w tym zarzucie „dowolna, sprzeczna z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego analiza materiału dowodowego sprawy, która zarazem nie uwzględniała całokształtu tego materiału”, skoro w uzasadnieniu kasacji przywołuje się te dowody, które właśnie stanowiły podstawę poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych, a w żadnym też zakresie ustaleń tych nie kwestionuje się pod względem poprawności. W nawiązaniu do treści zarzutu kasacyjnego konieczne jest też podkreślenie, że uzasadnienie zaskarżonego

wyroku w omawianej części w niczym nie uchybia treści art. 424 § 1 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. Powody wydanego w tym zakresie wyroku są jasne także dla skarżącego, a ich zestawienie z treścią wyводу kasacji w niewątpliwy wprost sposób przekonuje, iż dla oczekiwanego przezeń skutku podważenia tej części rozstrzygnięcia, niezbędne było wysunięcie zarzutu rażącego naruszenia nie prawa procesowego, a prawa materialnego, wiążącego błąd niezastosowania przepisu art. 200 § 1 k.k. do przyjętych w sprawie (i niepodważanych) ustaleń dotyczących zachowania oskarżonego wobec małoletniej P. z wadliwym zinterpretowaniem przez Sąd Okręgowy wyrażenia „inna czynność seksualna”, stanowiącego znamię przestępstwa opisanego w wymienionym przepisie. Zarzut taki w kasacji nie został jednak postawiony, a rzeczą Sądu Najwyższego nie jest, co oczywiste, jego formułowanie w zastępstwie uprawnionego do tego podmiotu. Nie jest również możliwe, zwłaszcza przy zważeniu na kierunek wniesionej na niekorzyść oskarżonego kasacji, domniemanie jego wysunięcia na podstawie uzasadnienia skargi, w sytuacji gdy treść tego uzasadnienia dobitnie świadczy o takiej intencji autora, jaką ostatecznie uwidocznili w treści wyartykułowanego zarzutu kasacyjnego. Nie mając zatem podstaw do podjęcia rozważań co do trafności dokonanej w sprawie oceny prawnej działania oskarżonego na płaszczyźnie unormowania art. 200 § 1 k.k., jak i ewentualnie innych typów czynów zabronionych, Sąd Najwyższy zmuszony był uznać skargę w omawianej części za oczywiście bezzasadną.

Rozważając z kolei zarzut kasacji w pozostałym zakresie – dotyczącym rozstrzygnięcia co do czynu zarzucanego na szkodę D.S. (pkt. II) – stwierdzić trzeba, że uzasadnienie tej części wyroku Sądu odwoławczego istotnie jest dość oszczędne, a nawet, że w pewien sposób narusza wymagania art. 424 § 1 pkt. 1 k.p.k., które powinno spełniać umotywowanie orzeczenia reformatoryjnego. Jednakże, z całą pewnością nie można podzielić zapatrywania autora kasacji, że analizowana motywacja nie pozwala na prześledzenie toku rozumowania wyrokującego Sądu. Z treści wyvodu wynika jasno, że Sąd ten nie zanegował dokonanej przez Sąd *meriti* oceny opinii biegłego psychologa dotyczącej wypowiedzi pokrzywdzonej, nie podważył też oceny pozostałych dowodów – zwłaszcza zeznań A. S. (matki), K. S. (brata) i K. K. Trafnie jednak podkreślił te

wynikające z materiału dowodowego kwestie, które umknęły Sądowi I instancji (art. 457 § 3 k.p.k.), a które przesądziły o odmiennej ocenie podstaw dowodowych czynionych ustaleń faktycznych w zakresie dopuszczania się przez oskarżonego zarzucanych mu zachowań także wobec córki D. Bez wątplenia, uwzględnienie takich okoliczności, jak całkowita uprzednia niewiedza matki (i brata) o podanych później przez pokrzywdzoną faktach – odróżniająca tę sytuację od stwierdzonej wobec córki P., sam moment ujawnienia tych faktów w kontekście całej sytuacji rodzinnej pokrzywdzonych, wreszcie brak szczegółowości w zeznaniach obu małoletnich na temat okoliczności i częstotliwości działań podejmowanych wobec D. (przy zważeniu nadto niespornej, szczególnej więzi łączącej oskarżonego tylko z P., i wynikających stąd konsekwencji, także dla postawy obu pokrzywdzonych, w tym ich roszczeń materialnych), nie daje żadnych podstaw do podzielenia zarzutu kasacji, iż wskazując na te okoliczności, Sąd Okręgowy obraził przepis art. 410 k.p.k. Daje natomiast asumpt do stwierdzenia, że tak przeprowadzona ocena zeznań małoletnich – jako jedynych bezpośrednich dowodów sprawstwa w omawianym zakresie – mieści się w ramach zakreślonych dyspozycją art. 7 k.p.k., w szczególności zaś, wbrew zawartemu w zarzucie spostrzeżeniu, nie uchybia, i to w sposób rażący, zasadom wiedzy i doświadczenia życiowego.

Z tych zatem wszystkich względów, nie znajdując możliwości uwzględnienia kasacji w żadnej z opisanych części, Sąd Najwyższy orzekł, jak w postanowieniu.